

Sygn. akt I ACa 549/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 grudnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Krzysztof Chojnowski
Sędziowie	:	SA Magdalena Natalia Pankowicz SO del. Małgorzata Mikos - Bednarz (spr.)
Protokolant	:	Anna Bogusławska

po rozpoznaniu w dniu 1 grudnia 2017 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **Spółki z o.o. w S.**

przeciwko (...) **w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 17 listopada 2016 r. sygn. akt VII GC 219/13

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego 8.100 złotych tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.

(...)

I ACa 549/17

UZASADNIENIE

W sprawie z powództwa (...) Sp. z o.o. z siedzibą w S. skierowanej przeciwko (...)w siedzibą w W. o zapłatę kwoty 1.002.189,32 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty, Sąd Okręgowy w Białymstoku VII Wydział Gospodarczy wyrokiem z dnia 17 listopada 2016r. oddalił powództwo (w pkt. I), zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 114.467,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 7.217

zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego (w pkt. II), oraz nakazał ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Białymstoku kwotę 22.143,68 zł tytułem nieuiszczonych wydatków tymczasowo pokrytych przez Skarb Państwa (w pkt. III).

Sąd Okręgowy odnosząc się negatywnie do żądania pozwu oparł się na poniższych ustaleniach faktycznych:

W zakresie umowy ubezpieczenia Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 29 czerwca 2007 r. powodowa spółka zawarła z pozwanym ubezpieczycielem umowę generalną ubezpieczenia (...), obowiązującą do 31 maja 2010 r. (§ 2). Ubezpieczenie zostało zawarte w systemie „all risks” i obejmowało wszystkie ryzyka za wyjątkiem wyraźnie wyłączonych w Ogólnych Warunkach Ubezpieczenia (§ 25 ust. 1). Ochroną objęto m.in. szkody wyrządzone przez zaniechanie, niewłaściwe użytkowanie, ciężar śniegu, błędy konstrukcyjne czy katastrofę budowlaną (§ 25 ust. 2). W Ogólnych Warunkach Ubezpieczenia określono, że pozwany odpowiada za szkody polegające na utracie, zniszczeniu lub uszkodzeniu ubezpieczonego mienia na skutek nagłego, niespodziewanego i niezależnego od woli Ubezpieczającego zdarzenia (§ 1 ust. 1 pkt 1). W § 4 OWU przewidziano zaś wyłączenia wskazując, że ubezpieczyciel nie odpowiada za szkody m.in. wywołane błędami konstrukcyjnymi, nieprawidłowym montażem, użyciem wadliwych materiałów, chyba, że w ich następstwie doszło do pożaru, uderzenia pioruna, wybuchu (§ 4 ust. 2 pkt 11).

W zakresie zdarzenia ubezpieczeniowego Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 11 lutego 2010 r. w zakładzie powodowej spółki położonym przy ul. (...) w S. w budynku produkcyjno-magazynowym nr 2 doszło do uszkodzenia konstrukcji nośnej zadaszenia nad rampą zewnętrzną. Po przeprowadzonych oględzinach, decyzją z dnia 12 lutego 2010 r. w której stwierdzono ugięcie zadaszenia nad rampą oraz wskazano, że istnieją uzasadnione obawy, że ugięcie elementów nośnych tego zadaszenie spowodowało naruszenie konstrukcji słupów stalowych ściany zewnętrznej budynku oraz stalowych wiązarów kratowych opartych na w/w słupach, Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego, zakazał powodowi użytkowania budynku produkcyjnego do czasu usunięcia stwierdzonych nieprawidłowości oraz zobowiązał powoda do przedłożenia do dnia 1 kwietnia ekspertyzy technicznej stanu konstrukcji budynku produkcyjnego nr (...). Dalszą decyzją z dnia 16 lutego 2010 r. Inspektor zarządził niezwłoczne wykonanie demontażu całej konstrukcji zadaszenia rampy zewnętrznej, a kolejną decyzją - z dnia 17 lutego 2010 r. – niezwłoczne wykonanie wzmocnienia dziesięciu słupów od strony rampy usytuowanych w osi Z, których struktura została naruszona awarią.

Co do postępowania ubezpieczeniowego Sąd Okręgowy ustalił, że szkoda została niezwłocznie zgłoszona ubezpieczycielowi, który po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego wartość szkody ustalił na kwotę 203.414,67 zł, obejmującą koszt odbudowy i naprawy zadaszenia zewnętrznego naprampowego, kwota ta została pomniejszona o wartość złomu uzyskanego po rozbiórce konstrukcji, tj. o 7.496,58 zł, w konsekwencji czego powodowej spółce wypłacono kwotę 195.918,09 zł. Nie uwzględniono natomiast kosztów wzmocnienia konstrukcji dachowej hali wskazując, że prace te są wynikiem naprawy błędów projektowych konstrukcji nośnej. W późniejszym terminie ubezpieczyciel dopłacił powodowi kwotę 31.471,41 zł, obejmującą koszt wymiany/naprawy 5 słupów (20.247,41 zł) oraz koszt ekspertyzy i dokumentacji projektowej w części dotyczącej uszkodzenia zadaszenia nad rampą hali nr 2 (kwota 11.220 zł). Łącznie tytułem naprawienia szkody pozwany wypłacił powodowej spółce kwotę 227.389,50 zł.

Przywołane ustalenia faktyczne doprowadziły Sąd Okręgowy to poniższych ocen prawnych:

Rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego oparte zostało na uregulowaniach kodeksowych umowy ubezpieczenia, gdzie przywołano, że zgodnie z przepisem art. 805 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie, w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę, zaś w myśl przepisu art. 824 § 1 k.c. suma ubezpieczenia ustalona w umowie stanowi górną granicę odpowiedzialności wierzyciela. Z kolei przepis art. 824¹ § 1 k.c. stanowi, że o ile nie umówiono się inaczej, suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody.

Zasadniczo w sprawie wątpliwości nie budziła odpowiedzialność pozwanego za szkodę jakiej doznał powód wskutek zdarzenia z dnia 11 lutego 2010 r. wypłacił on bowiem stronie powodowej odszkodowanie w kwocie łącznej 227.389,50 zł, sporny między stronami był natomiast zakres tej odpowiedzialności w kontekście twierdzeń powoda, że uszkodzenie konstrukcji nośnej zadaszania nad rampą zewnętrzną miało również wpływ na pozostałą konstrukcję budynku, a w związku z tym odszkodowanie winno obejmować również wzmocnienie zadaszania hali głównej, czemu pozwany ubezpieczyciel zaprzeczał.

W ocenie Sądu I instancji zasadnicze znaczenia miało ustalenie, czy w związku z uszkodzeniem zadaszania rampy doszło także do innych uszkodzeń w budynku powodowej spółki, co wymagało dowodu z opinii instytutu naukowego.

Załączoną do pozwu przedprocesową opinię dr inż. M. B. Sąd Okręgowy potraktował jako opinię prywatną i stanowiącą poparcie wiadomościami specjalnymi stanowiska powoda. I dlatego dopuścił dowód z opinii (...) na okoliczność określenia wpływu zawalenia się rampy załadowniczej hali produkcyjno-magazynowej na pozostałą konstrukcję budynku, oraz szeregu innych też dowodowych, szczegółowo wyartykułowanych w postanowieniu dowodowym z dnia 20 sierpnia 2014r. (k. 763).

Opinia w/w (...) sporządzona przez tego samego dr inż. M. B., we wnioskach końcowych stwierdzała, że katastrofa budowlana w postaci utraty nośności i zawalenia się rygli wspornikowych rampy mogła mieć wpływ na stan techniczny stalowej konstrukcji nośnej pozostałej części obiektu, że wpływ ten mógł być spowodowany nadmiernym obciążeniem wynikającym z przeciążenia zadaszania rampy, że nośność płatwi jest niewystarczająca do przeniesienia obciążeń według aktualnie obowiązujących norm projektowych, że właściwości wytrzymałościowe stali przyjęte do obliczeń w pierwotnej dokumentacji projektowej odpowiadały pod względem wartości właściwościom wytrzymałościowym odpowiednich polskich gatunków stali według obowiązujących wówczas norm projektowych. Opinia wskazywała ponadto, że obiekt został zaprojektowany pod koniec lat 60, zgodnie z obowiązującymi wówczas aktami normowymi oraz praktyką i wiedzą inżynierską, a stosowane normy uległy w międzyczasie zmianom. W ramach opinii uzupełniającej

biegły wskazał, że wykonanie wzmocnień i napraw było niezbędne do dalszego prawidłowego funkcjonowania obiektu i stanowiło „naprawienie szkody” która powstała w konstrukcji wskutek jej pracy związanej z przenoszeniem obciążeń, że naprawiane lub wzmacniane były tylko elementy, co do których istniało uzasadnione podejrzenie, że mogą ulec zniszczeniu lub awarii podczas jej eksploatacji, że naprawy zostały wykonane, aby odtworzyć bezpieczny stan konstrukcji obiektu oraz, że dostosowały one poziom bezpieczeństwa elementów konstrukcyjnych hali do obecnie obowiązujących wymogów zawartych w przepisach i normach budowlanych, co było niezbędnym warunkiem dopuszczenia hali do dalszej eksploatacji.

Z uwagi na to, że jako wykonawca opinii podpisał się (...) M. B. oraz po jego wyjaśnieniach, że opinia została sporządzona przez dr inż. E. B. wraz z zespołem współpracowników (bez ich wymienienia), zaś on jedynie koordynował prace związane z jej przygotowaniem, bez merytorycznego i szczegółowego jej rozpoznawania i po wysłuchaniu na rozprawie dr inż. E. B., która podtrzymała dotychczasowe opinie, Sąd Okręgowy uznał, że opinia (...) nie może stanowić podstawy rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie z uwagi na uzasadnione wątpliwości co do jej obiektywizmu w związku z tym, że w niniejszej sprawie dr inż. M. B. sporządzał na zlecenie strony powodowej opinię prywatną dołączoną do pozwu.

Zaś przy przyjęcia, że opinia – zgodnie z oświadczeniem Przewodniczącego Zarządu (...) oraz E. B. – sporządzona została przez E. B. Sąd uznał, że nie spełniała ona wymogu przewidzianego w art. 290 § 2 k.p.c., bowiem nie wskazywała osób, które przeprowadziły badanie i wydały opinię. Kwestionując wartość formalną i dowodową opinii Sąd Okręgowy podniósł, że po pierwsze jako wykonawcę opinii wskazano jedynie M. B., zaś sama opinia nie została przez nikogo podpisana, a po drugie nie sposób uznać, aby sporządzona opinia była kategoryczna i przekonująca, skoro wskazywała jedynie na możliwość wpływu zawalenia zadaszania rampy na stan techniczny stalowej konstrukcji nośnej pozostałej części obiektu.

Taka ocena powyższej opinii skutkowałą tym, że Sąd postanowił dopuścić dowód z opinii innego instytutu tj. (...) celem ustalenia tożsamyh okoliczności.

Opinia (...) (...) została sporządzona i podpisana zespołowo przez prof. dr hab. inż. M. G., dr inż. S. W., dr inż. M. C. oraz mgr inż. Z. S., wskazywała osoby uczestniczące w obliczeniach sprawdzających prowadzonych w ramach opracowywania opinii, została sporządzona po dokonaniu oględzin hali.

Opinia (...) (...) we wnioskach końcowych wskazywała, że przyczyną uszkodzenia w 2010 r. konstrukcji zadaszenia nad rampą załadowczą hali produkcyjno-magazynowej było przeciążenie zadaszenia, skutkujące znacznym przekroczeniem nośności panelu środknika słupa na ścinanie w strefie połączenia doczołowego wspornikowego rygła zadaszenia nad słupem, że istnieje bezpośredni i niezaprzeczalny związek pomiędzy zaistniałym uszkodzeniem konstrukcji zadaszenia nad rampą załadowczą hali produkcyjno-magazynowej, a uszkodzeniami słupów do których mocowane były wsporniki tego zadaszenia i że wpływ uszkodzenia zadaszenia rampy na dźwigary dachowe, oparte na nich płatwie i inne słupy konstrukcji hali, nie był istotny z punktu widzenia ich nośności obliczeniowej.

W zakresie wzmocnień i napraw związanych z przywróceniem konstrukcji do stanu przed szkodą biegli wskazali, że awaria dotyczyła samego zadaszenia rampy oraz słupów, do których mocowane były wsporniki tego zadaszenia i przywrócenie konstrukcji do stanu sprzed szkody wymagało przeprowadzenia napraw i wzmocnień elementów konstrukcji zadaszenia rampy oraz podtrzymujących je słupów. W opinii ustnej potwierdzono, że uszkodzenie zadaszenia rampy nie wpłynęło w sposób istotny na konstrukcję zadaszenia całej hali, nawet jeśli ten wpływ był, to był na tyle nieistotny, że nie było potrzeby wzmocnienia konstrukcji, niezbędne było natomiast dostosowanie konstrukcji zadaszenia hali do aktualnych norm budowlanych. Wyjaśniono również, że uszkodzenie zadaszenia rampy było spowodowane niezapewnieniem właściwej nośności zadaszenia rampy, ale uszkodzenia rampy nie przeniosły się na konstrukcję zadaszenia hali. Stwierdzono, że braki w nośności zadaszenia hali istnieją w dalszym ciągu, ale nie są one skutkiem uszkodzenia zadaszenia rampy i wskazano, że wzmocnienia hali, poza słupami miały na celu dostosowanie pozostałych elementów do aktualnych norm budowlanych. Biegli z (...) (...) odnosząc się do zastrzeżeń zgłoszonych przez powodową spółkę podtrzymali stanowisko, że wpływ uszkodzenia zadaszenia rampy na dźwigary dachowe, oparte na nich płatwie i inne słupy konstrukcji hali, nie był istotny z punktu widzenia ich nośności obliczeniowej i potwierdzili, że przywrócenie hali do stanu przed szkodą wymagało jedynie napraw i wzmocnień uszkodzonych elementów konstrukcji zadaszenia rampy i podtrzymujących je słupów, zaś część prac wzmacniających konstrukcję hali wykonanych po awarii z 2010 r. wykraczała poza ten zakres, że uszkodzenie zadaszenia rampy zewnętrznej nie było bezpośrednią przyczyną deformacji dźwigarów i płatwi hali, że przyczyną awarii była niewystarczająca nośność konstrukcji rampy, która nie wytrzymała obciążenie śniegiem.

Oceniając wartość dowodową opinii (...) (...) Sądu Okręgowy wskazał, że autorzy opinii wykazali się niezwykle wnikliwością i profesjonalizmem, przeprowadzili czasochłonne i drobiazgowo pomiary i analizy, w oparciu o przeprowadzone oględziny i obliczenia oraz zgromadzone w sprawie materiały, prawidłowo ustalili i uzasadnili wypływające z opinii wnioski, opinię sporządzili w sposób fachowy i rzetelny, opinia zawiera odpowiedzi na postawione przez Sąd pytania wraz z logicznymi wnioskami, a opinia uzupełniająca wyczerpująco odnosiła się do zarzutów podnoszonych przez stronę powodową.

Takiego waloru dowodowego Sąd Okręgowy nie przypisał pierwszej opinii (...). Oprócz zastrzeżeń wskazanych wcześniej, Sąd wskazał, że wnioski opinii (...) nie były stanowcze i jednoznaczne, a z wyjaśnień E. B. wynika, że to ona – wraz z dwiema bliżej nieokreślonymi osobami - opinię tę sporządziła, zatem nie jest możliwa weryfikacja kwalifikacji jej autorów, nie wskazując osób, które przeprowadziły badanie i wydały opinię, nie spełnia ona podstawowego stawianego jej wymogu wynikającego z art. 290 § 2 k.p.c. Sąd miał również wątpliwości co do tego, czy opinia ta może być traktowana jako opinia instytutu naukowego, bowiem z jej treści wynika, iż została sporządzona jednoosobowo, podczas gdy wydawana na żądanie sądu opinia instytutu powinna być podjęta kolegialnie, po wspólnym przeprowadzeniu badania oraz powinna wyrażać stanowisko instytutu, a nie poszczególnych osób, które instytut ten reprezentują.

W związku z powyższym podstawę ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego jako rzetelna, fachowa, jasna i wyczerpująca stanowiła opinia (...).

W oparciu zatem o opinię (...) (...) Sąd Okręgowy uznał, że awaria z dnia 11 lutego 2010 r. spowodowała jedynie uszkodzenie zadaszenia nad rampą przeładunkową oraz skrajnych słupów nośnych hali, do których zamontowane były belki nośne zadaszenia nadrampowego.

W ocenie Sądu Okręgowego nie budzi wątpliwości, że powód dokonał również wzmocnień konstrukcji nad halą produkcyjną, ale dokonanie zmian w postaci napraw czy dobudowania nowych elementów było warunkiem koniecznym do prawidłowego i bezpiecznego użytkowania hali, niemniej jednak powód nie wykazał, aby dokonanie przedmiotowych prac było następstwem zdarzenia z 2010 r.

Dokonując ocen prawnych Sąd Okręgowy podkreślił, że zobowiązany ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa swego działania lub zaniechania. Artykuł 361 § 1 k.c. obejmuje związek przyczynowo - skutkowy wyrażający się odpowiedzialnością dłużnika za skutki, dające się z punktu widzenia kauzalności połączyć w jeden łańcuch oraz charakterystyczne dla danej przyczyny jako normalny rezultat. Związek przyczynowy jest przedmiotową przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej; warunkuje powstanie tej odpowiedzialności (361 § 1 k.c.) i określa jej granice (art. 362 § 1 k.c.). Normalny związek przyczynowy odnieść trzeba do normalnych następstw zdarzenia szkodzącego, zbadanych w drodze testu *conditio sine qua non*. Nawiązując do związku przyczynowego jako przesłanki odpowiedzialności *ex contractu* Sąd Okręgowy wskazał, że chodzi o adekwatny związek przyczynowy (art. 361 k.c.), co oznacza, że należy ustalić, czy zdarzenie stanowi warunek konieczny wystąpienia szkody (test *conditio sine qua non*) oraz, czy szkoda jest normalnym następstwem tego zdarzenia (selekcja następstw). Nie wystarczy więc ustalić istnienia związku przyczynowego jako takiego, lecz należy stwierdzić, że chodzi o następstwa (powiązania) obiektywnie normalne, typowe, przeciętne, oczekiwane w zwykłej kolejności rzeczy (por. wyrok SA w Białymstoku z dnia 9 czerwca 2016 r., I ACa 912/15).

Odnosząc przywołane powyżej oceny prawne do realiów niniejszej sprawy Sąd Okręgowy wskazał, że taki związek mógłby zaistnieć jedynie wówczas, gdyby zdarzenie z 11 lutego 2010 r. miało wpływ na całość stanu konstrukcji hali, a z zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności z treści opinii(...) (...), takiego bezpośredniego związku nie sposób wyprowadzić. Dlatego za nieuzasadnione Sąd I instancji uznał roszczenie o zwrot kosztów dokonanych wzmocnień konstrukcji zadaszenia hali, które - jak wskazali biegli - związane były z nieprzystosowaniem ustroju nośnego hali do obecnych wymogów w zakresie nośności konstrukcji, a nie ze zdarzeniem z dnia 11 lutego 2010 r.

W ocenie Sądu I instancji umowa łącząca strony, choć w sposób szeroki ustalała zakres odpowiedzialności pozwanego, nie przewidywała nieograniczonej odpowiedzialności ubezpieczyciela. Zgodnie z art. 805 k.c. dla powstania obowiązku ubezpieczyciela konieczne jest zajście przewidzianego w umowie wypadku. W ocenie Sądu I instancji w sprawie niniejszej nie zaistniał żaden wypadek w rozumieniu tego przepisu, który mógłby zobowiązywać ubezpieczyciela do naprawienia szkody w postaci kosztów wzmocnień konstrukcji nad halą produkcyjną. Wzmocnienie konstrukcji hali miało związek wyłącznie z dostosowaniem jej do wymagań aktualnych norm oraz wniosków sformułowanych przez Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Napraw dokonano w celu zapewnienia bezpiecznego stanu konstrukcji budynku zgodnego z obecnie obowiązujących wymogami, co było warunkiem dopuszczenia hali do dalszej eksploatacji. Dokonanie tych prac stanowiło więc dokonanie ulepszeń, a nie przywrócenie hali do stanu sprzed zdarzenia z dnia 11 lutego 2010 r.

Konkludując Sąd Okręgowy uznał, że przywrócenie hali do stanu przed szkodą powstałą w dniu 11 lutego 2010 r. wymagało jedynie napraw i wzmocnień uszkodzonych elementów konstrukcji zadaszenia rampy zewnętrznej i podtrzymujących je słupów, w tym zaś zakresie ubezpieczyciel przyznał i wypłacił stosowne odszkodowanie, którego wysokość nie była kwestionowana przez powoda.

Końcowo Sąd Okręgowy rozstrzygnął na podst. art. 98 k.p.c. o znacznych kwotowo kosztach procesu, obciążając nimi powoda, który proces przegrał. W skład kosztów procesu zaliczono kwotę 107.250,00 zł tytułem poniesionych

przez pozwanego wydatków (na opinię instytutu) oraz kwota 7.217,00 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego ustalonego według stawek starego rozporządzenia obowiązującego w dacie wniesienia pozwu. O nieuiszczonych wydatkach w sprawie Sąd orzekł na mocy art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Wyrok Sądu Okręgowego w Białymstoku VII Wydziału Gospodarczego z dnia 17 listopada 2016 r. wydany w sprawie o sygnaturze akt VI GC 219/13 powodowa spółka zaskarżyła w całości. Zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucił:

1. naruszenie przez Sąd I instancji przepisów prawa procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj.:

1) przepisu art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 278 kpc poprzez:

a. uznanie za wiarygodny dowód w sprawie opinii instytutu - (...), w sytuacji gdy jest ona sprzeczna w swojej treści, budzi wątpliwości co do swojej bezstronności i została oparta na niedokładnych pomiarach, co w opinii powoda dyskwalifikuje całkowicie wiarygodność opinii biegłych,

b. całkowite i nieuzasadnione pominięcie przez Sąd I instancji w ustaleniach stanu faktycznego i nieuznanie za dowód w sprawie opinii (...) podczas gdy opinia ta była rzetelna, fachowa, jasna, wyczerpująca i obiektywna oraz traktowała kompleksowo o przedmiocie niniejszej sprawy, pozostając wewnętrznym spójną,

c. wyprowadzenie przez Sąd I instancji nieprawdziwego i bezpodstawnego twierdzenia, jakoby opinia (...) nie była opinią obiektywną wyłącznie z tego powodu, że M. B., podpisujący niniejszą opinię, sporządził już na zlecenie strony powodowej opinię prywatną dołączoną do pozwu, podczas gdy M. B. był jedynie reprezentantem grupy biegłych sporządzających opinię,

2) przepisu art. 233 § 1 kpc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie dowolnej, nierzetelnej i wybiórczej oceny dowodów przedstawionych przez strony oraz błędne ustalenie stanu faktycznego sprawy i sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego zebranego w sprawie, w szczególności poprzez:

a. błędną i wybiórczą ocenę zeznań świadków:

- M. B. i stwierdzenie, iż wskazał on na brak obowiązku dostosowywania budynku do obowiązujących norm, podczas gdy świadek ten wskazał, że normy obowiązujące muszą być zachowane, aby na nowo dopuścić budynek do eksploatacji,
- P. S. (1) i stwierdzenie, że sporządzona przez jego firmę ekspertyza wykazała konieczność wykonania wzmocnień konstrukcji stalowej całej hali przy jednoczesnym pominięciu jednoznacznych stwierdzeń świadka, że wykonane prace były niezbędne dla użytkowania obiektu i spowodowały przywrócenie poprzedniego stanu i użyteczności hali, z uwagi na fakt, iż hala jest jedną, powiązaną strukturą i wymagała przeanalizowania całej konstrukcji;

b. błędne ustalenie, że zdarzenie z 11.02.2010 r. nie miało wpływu na całość stanu konstrukcji hali, że wpływ uszkodzenia zadania rampy na dźwigary dachowe, oparte na nich płatwie i inne słupy konstrukcji hali, nie był istotny z punktu widzenia ich nośności obliczeniowej, a przywrócenie hali do stanu przed szkodą powstałą w dniu 11.02.2010 r. wymagało jedynie napraw i wzmocnień uszkodzonych elementów konstrukcji zadania rampy i podtrzymujących je słupów, podczas gdy jedyną przyczyną awarii było przeciążenie zalegającym na dachu śniegiem, który spowodował uszkodzenie konstrukcji zadania nad rampą, a wszystkie dokonane przez powoda naprawy były konieczne i stanowiły jedyny sposób na przywrócenie poprzedniego stanu i funkcjonalności hali, a tym samym pozwany odpowiada za całość wyrządzonej zdarzeniem szkody i wszystkie dokonane naprawy,

c. błędne ustalenie, jakoby powód nie wykazał, aby dokonanie zmian w postaci napraw czy dobudowywania nowych elementów było warunkiem koniecznym do prawidłowego i bezpiecznego użytkowania hali, mimo iż cała sekwencja

zdarzeń, potwierdzonych decyzjami inspektora nadzoru oraz wykonanymi na jego zlecenie ekspertyzami wskazuje wprost na logiczny i adekwatny związek przyczynowy pomiędzy powstałą szkodą a zakresem dokonanych napraw.

3) naruszenie przepisów art. 217 §1 kpc, art. 227 kpc w zw. z art. 286 kpc oraz art. 278 kpc poprzez niedopuszczenie i nieprzeprowadzenie przez Sąd I instancji dowodu z opinii nowego biegłego sądowego, zgłoszonego przez powoda na rozprawie w dniu 28.10.2016 r. i oddalenie tego wniosku dowodowego w sytuacji, gdy opinia biegłych z (...) (...) jest opinią budzącą wątpliwości co do jej bezstronności i obiektywizmu, pełną sprzeczności, a przy tym będącą w diametralnej sprzeczności z twierdzeniami zawartymi w pierwszej opinii biegłych z (...).

4) naruszenie przepisów art. 290 § 1 i 2 kpc w zw. z art.278 § 1 kpc i art. 286 kpc poprzez brak wezwania instytutu sporządzającego pierwszą opinię w sprawie (tj.(...)) do złożenia wyjaśnień w zakresie elementu obligatoryjnego opinii, tj. wskazania osób uczestniczących w wykonaniu opinii - co doprowadziło do uznania przez Sąd opinii za nierzetelną i wywołało bezpośrednio negatywne konsekwencje wobec powoda, podczas gdy powód nie jest osobą odpowiedzialną za sporządzenie opinii czy za jej ewentualne braki i nie może on odpowiadać za zaniedbania formalne ze strony biegłych - którzy związani są przepisami prawa procesowego w zakresie sposobu sporządzania opinii i samodzielnie odpowiadają za jej rzetelne wykonanie, a wskazanie listy osób sporządzających opinię jest brakiem możliwym do usunięcia,

5) naruszenie przepisów art. 133 § 3 kpc w zw. z art. 210 § 3 w zw. z art. 292 kpc oraz w zw. z art. 86 kpc poprzez niepoinformowanie pełnomocnika strony powodowej o dokonywanych przez biegłych z (...) (...) oględzinach hali, co uniemożliwiło udział strony reprezentowanej przez pełnomocnika profesjonalnego w oględzinach i ustalenie, w jaki rzeczywistość sposób one przebiegały, co wskazuje na stronniczość wydanej opinii i pomijanie pełnomocnika powoda przy dokonywanych czynnościach, a także doprowadziło do ograniczenia możliwości obrony swoich praw przez powoda,

6) naruszenie przepisu art. 328 § 2 kpc poprzez:

- brak poczynienia przez Sąd własnych ustaleń w zakresie obowiązku stosowania Polskich Norm i brak odniesienia się do obowiązujących aktów prawnych i zasad sztuki budowlanej,
- niedokonanie analizy treści umowy łączącej strony w kontekście hierarchii ważności umowy generalnej oraz OWU i brak rozstrzygnięcia sprzeczności w treści ww. dokumentów co do odpowiedzialności pozwanego za ujawnione błędy konstrukcyjne, co uniemożliwia weryfikację ustalonego przez Sąd stanu faktycznego sprawy oraz kontrolę zgodności orzeczenia z obowiązującym prawem,

2.Naruszenie przez Sąd I instancji przepisów prawa materialnego, w szczególności:

1) przepisów art. 805 § 1 i 2 kc w zw. z art.65 § 1 kc poprzez ich niewłaściwe zastosowanie skutkujące nieprawidłowymi ustaleniami w zakresie treści umowy ubezpieczenia łączącej strony, tj. uznanie, iż zakres odpowiedzialności strony pozwanej nie obejmował szkód wywołanych błędami konstrukcyjnymi, podczas gdy taki zakres ubezpieczenia wynikał wprost z zapisów zawartych w umowie generalnej ubezpieczenia, mającej wiodące znaczenie (zgodnie z zapisem § 3 ust. 4 i 5 generalnej umowy ubezpieczenia),

2) przepisów art. 805 § 2 pkt 1 kc w zw. art.361 kc poprzez nieprawidłowe ich zastosowanie skutkujące stwierdzeniem, że brak jest związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem z 11.02.2010 r. a szkodą w postaci uszkodzenia konstrukcji zadaszona nad rampą,

3) przepisów art. 805 § 1 i 2 pkt 1 kc w zw. z art. 363 § 1 kc poprzez ich błędną wykładnię i uznanie, iż przywrócenie rzeczy uszkodzonej do stanu poprzedniego nie obejmuje doprowadzenia rzeczy do stanu pełnej użyteczności, w tym - zgodności rzeczy z obowiązującym prawem, a tym samym uznanie, iż przywrócenie uszkodzonej konstrukcji do stanu umożliwiającego ponowne uzyskanie pozwolenia na użytkowanie stanowi czynność przekraczającą zakres przywrócenia rzeczy uszkodzonej do stanu poprzedniego, a zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda pełnej kwoty

odszkodowania obejmującej wszystkie wydatki poniesione w związku z przywróceniem konstrukcji do użytkowania byłoby źródłem wzbogacenia poszkodowanego,

4) przepisów art. 805 § 1 i 2 kc w zw. z art. 3 ust. 1 pkt 57 Ustawy z dnia 11 września 2015 r. o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej poprzez jego błędną wykładnię prowadzącą do ograniczenia katalogu wypadków ubezpieczeniowych jedynie do zdarzeń losowych w rozumieniu wyżej przywołanej Ustawy, podczas gdy strony umowy ubezpieczenia wprowadziły szerszy zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela, wynikający wprost z umowy generalnej ubezpieczenia, której zapisy są wiodące w interpretacji zapisów dotyczących ochrony ubezpieczeniowej,

5) przepisów art. 5 ust. 3 i 4 ustawy o normalizacji z dnia 12 września 2002 r. w zw. z przepisem § 204 ust. 4 Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie poprzez ich niezastosowanie i uznanie, że Polskie Normy stosowane są dobrowolnie, która to okoliczność ma bezpośredni wpływ na ustalenie, że zakres napraw i wzmocnień dokonanych przez powoda zgodnie z aktualnymi wymaganiami Polskich Norm nie przekraczał zakresu napraw niezbędnych do wykonania w celu przywrócenia stanu poprzedniego i uzyskania pozwolenia na użytkowanie hali produkcyjnej nr 2;

W następstwie tak postawionych zarzutów apelacyjnych strona powodowa wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 1.002.189,32 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Ponadto apelujący wniosł o rozpoznanie w trybie art. 380 kpc postanowień Sądu I instancji, po pierwsze oddalającego wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego i uwzględnienie wniosku powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii nowego biegłego sądowego; po drugie oddalającego wniosek o ponowne przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka M. B. i uwzględnienie wniosku powoda o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka na okoliczność wyjaśnienia treści sporządzonych przez niego orzeczeń technicznych i wniosków z nich wynikających w zakresie zakwestionowanym lub sprzecznym z opinią instytutu - (...).

Pozwany ubezpieczyciel w odpowiedzi na apelację wniosł o jej oddalenie i obciążenie powoda kosztami zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja była bezzasadna.

Sąd Apelacyjny w całości podziela zarówno ustalenia faktyczne, jak i wywiedzione na ich podstawie oceny prawne żądania pozwu, a zawarte w motywach zaskarżonego wyroku. W tej sytuacji nie zachodzi potrzeba ich powtarzania, a tylko uzupełnienia w kontekście podnoszonych zarzutów apelacyjnych.

Podnieść należy dodatkowo, że skarżący licznymi argumentami przytoczonymi w obszernej apelacji, czy też w replice na odpowiedź na apelację, w żaden sposób nie podważył zasadności stanowiska Sądu pierwszej instancji. Apelacja stanowi polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Okręgowego stwierdzającego brak podstaw odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela, za poniesione przez powoda wydatki na wzmocnienie i dobudowanie nowych elementów konstrukcji hali magazynowej, w ramach wiążącej strony umowy ubezpieczenia.

A odnosząc się szczegółowo do poszczególnych zarzutów apelacyjnych, naruszenia w pierwszej kolejności przepisów prawa procesowego i w kolejności dalszej przepisów prawa materialnego wskazać należy co poniżej:

Zarzuty naruszenia prawa procesowego zaprezentowane zostały w apelacji zasadniczo w kontekście uchybień w postępowaniu dowodowym, a dotyczącym opinii instytutów naukowych, zdaniem apelującego przeprowadzonych i

ocenianych z naruszeniem art. 278 kpc, 286 kpc, 290 kpc i art. 292 kpc w powiązaniu z art. 233§1 kpc, art. 217§1 kpc, art. 227 kpc i art. 133§3 kpc w zw. z art. 86 kpc.

Apelujący kwestionuje nadanie przez Sąd I instancji waloru dowodowego opinii instytutu naukowego - (...) i zarzuca błędne ustalenie, że zdarzenie z dnia 11 lutego 2010r. nie miało istotnego wpływu na całość stanu konstrukcji hali. Zarzucając opinii(...) (...) brak bezstronności i obiektywizmu, niedokładne pomiary, nie poinformowanie zawodowego pełnomocnika powodowej spółki o terminie dokonywania przez biegłych oględzin hali.

Absolutnie niezrozumiały i w żaden sposób nie uprawdopodobniony jest zarzut braku bezstronności i obiektywizmu, stawiany kolegialnej opinii (...) (...), a przypisywanie obiektywizmu i rzetelności opinii (...). Apelujący pomija istotne okoliczności, a mianowicie, że reprezentujący (...), sporządzał na wniosek powoda przedprocesowe opinie prywatne, załączone do pozwu na potwierdzenie słuszności żądania. I tak M. B. w związku ze zdarzeniem z dnia 11 lutego 2010r. na zlecenie powoda sporządzał opinię prywatną w 2010r.(k. 321 i nast. „Orzeczenie techniczne analiza nośności konstrukcji stalowej budynku produkcyjnego nr. 2” z czerwca 2010r.), a następnie kolejną opinię prywatną z września 2012r.(k. 312 i nast. „Orzeczenie techniczne ocena wpływu awarii konstrukcji nośnej zadaszania rampy na stan techniczny konstrukcji stalowej budynku produkcyjnego nr (...)”), a także wcześniej w latach 90 opracowywał opinię techniczną hali magazynowej, która była podstawą napraw i remontów hali; co słusznie zostało ocenione przez Sąd Okręgowy jako podważające obiektywizm i dyskwalifikujące wiarygodność opinii (...)i m.in. z tego powodu dopuszczono dowód z opinii innego instytutu naukowego- (...) (...).

(...) W. wcześniej, poza zleceniem sądu nie wykonywała żadnych opinii w związku ze zdarzeniem z lutego 2010r. na polecenie żadnej ze stron.

O zaangażowaniu poza procesowym M. B. po stronie powodowej świadczą nie tylko wskazane powyżej opinie prywatne, ale także okoliczność zgłoszenia przez powodową spółkę przesłuchania w/w w charakterze świadka już w samym pozwie złożonym w lipcu 2013r. na okoliczność zasadniczą tj. wpływu awarii konstrukcji nośnej zadaszania rampy na stan techniczny konstrukcji stalowej hali nr.2 (k. 5 – zawnioskowany dowód, k.598-603– przesłuchanie świadka M. B.).

Nie ulega też wątpliwości, że dr inż. M. B. składając w grudniu 2014r., opinię sporządzoną na zlecenie Sądu Okręgowego, przez (...)podpisał się jako wykonawca (k.784), a odnosząc się do zastrzeżeń do opinii zgłoszonych przez pełnomocnika powoda (który w zastrzeżeniach nie podnosił kwestii wykonawcy opinii i braku wskazania osób ją sporządzających) wskazał siebie jako osobę, która odpowiedź sporządziła (k.988).

W świetle powyższego, odpowiedź udzielona w następstwie wezwania na termin rozprawy, że „opinia została sporządzona przez dr inż. E. B. wraz z zespołem współpracowników, natomiast dr. M. B. z ramienia(...)jedynie koordynował prace związane z przygotowaniem opinii, bez merytorycznego i szczegółowego jej rozpatrywania” i w opinii koordynatora pracy to dr. inż. E. B. będzie bardziej odpowiednią osobą do przesłuchania w charakterze biegłego (k.996), nie przekonuje o braku obiektywizmu przy sporządzaniu opinii. Zwłaszcza, że słuchana na rozprawie dniu 10.03.2015r. (k.1002) w imieniu (...)wskazała tylko, że „osoby, które wystawiały opinię miały do tego kompetencje - należy im zaufać”. Wtedy strona powodowa nie wnioskuje o uzupełnienie opinii (...) poprzez imienne wskazanie osób wraz z ich uprawnieniami, którzy brali udział w przygotowaniu i sporządzaniu opinii, tę formalną kwestię podniosła dopiero w apelacji.

Odnosząc się do kolejnego zarzutu naruszenia art. 292 kpc w powiązaniu z art. 133 § 3 kpc i art. 86 kpc wskazać należy, że wydając na posiedzeniu niejawnym dnia 20 sierpnia 2014r. postanowienie dowodowe (k.763) – doręczone pełnomocnikom stron), Sąd Okręgowy zlecił sporządzenie opinii w oparciu o materiał dowodowy zgromadzony w aktach sprawy, dokumentację techniczną oraz wizję lokalną. Postanowienie Sądu nie nakładało na instytuty obowiązku poinformowania pełnomocników stron o terminie wizji.

Art. 292 kpc stanowi, że sąd może zarządzić oględziny bez udziału lub z udziałem biegłych, a stosownie do okoliczności – również w połączeniu z przesłuchaniem świadków; co wskazuje że taki zarzut można postawić dowodowi z oględzin

przeprowadzanych przez sąd, a nie co do czynności faktycznych podejmowanych przez biegłych celem zrealizowania zleconej opinii.

Wskazane w postanowieniu dowodowym uprawnienie instytutu zarówno do wglądu do akt sprawy, jak i dostępu do przedmiotu oględzin (faktyczna wizja/ogląd obiektu) nie wiąże się z koniecznością obecności ani stron postępowania ani ich pełnomocników. Aktywność biegłych z instytut, korzystającego z tych uprawnień nie wymaga obecności pełnomocników stron, bowiem czynności te dokonywane są w związku z przedmiotem opiniowania i pełnią one funkcję pomocniczą dla instytutu w opracowywanej opinii.

Nie poinformowanie pełnomocnika stron o terminie czynności wizji obiektu/jego oględzin, może być co najwyżej uchybieniem regułom sporządzania opinii przez instytut i nie wystarczy samo ich zaistnienie, lecz konieczna jest wykazanie możliwości ich wpływu na wynik sprawy. Sam fakt, iż pełnomocnik powoda nie uczestniczył w wizji dokonanych przez przedstawicieli(...) (...) nie pozbawia tej opinii mocy dowodowej. Zwłaszcza, że jak wskazuje apelujący sam powód miał wiedzę o przeprowadzanej wizji i przyznaje, że odbywała się ona przez 3 godziny w obecności pracownika powoda.

Z treści pisma instytutu naukowego (...) (...) z dnia 9 listopada 2015 r. (k.1068) wynika, że termin wizji lokalnej przeprowadzonej w dniu 12.11.2015r. został uzgodniony z właścicielem obiektu, a strony poinformowane o zaplanowanej wizji. Nie ulega też wątpliwości, że dokonanie takiej wizji w zakładzie produkcyjnym powoda musiało być związane z uzyskaniem zgody na przeprowadzenie takiej czynności.

Ponadto te obiekcje powoda nie zostały zgłoszone bezpośrednio po otrzymaniu opinii (...) (...), a dopiero na ostatniej rozprawie przed wydaniem orzeczenia kończącego postępowanie (k.1560).

Opinia instytutu musi być podjęta kolegialnie, po wspólnym przeanalizowaniu zaferowanego materiału dowodowego i po przeprowadzeniu badania (jeżeli takie jest polecenie sądu) oraz ma wyrażać stanowisko instytutu, a nie jednej osoby. Opinia powinna być podpisana przez osoby upoważnione do reprezentowania, a w opinii powinny być wskazane nie tylko imiona i nazwiska osób, które przeprowadziły badania i wydały opinie (art. 290 § 2 kpc), lecz również ich stopnie naukowe i stanowiska służbowe, ze wskazaniem dziedziny wiedzy, w której są specjalistami. Na tym właśnie polega przewaga i znacność dowodowa opinii instytutu naukowego, bowiem Sąd dopuszcza taki dowód kierowany koniecznością wsparcia specjalistyczną wiedzą z kilku dziedzin, którym jeden biegły nie będzie w stanie sprostać.

Opinia instytutu naukowego nie może być kontestowana, ani weryfikowana dowodami osobowymi w postaci zeznań świadków, na których w apelacji powołuje się strona powodowa, nawet jeżeli świadek M. B., posiada fachową wiedzę, czy też wykonywał na zlecenie powoda i za wynagrodzeniem prywatnie opinii, czy też świadek P. S. (2), który na zlecenie powoda i za wynagrodzeniem fizycznie wykonywał wzmocnienie konstrukcji stalowej całej hali.

Zgodnie z art. 284 kpc Sąd może zarządzić okazanie biegłemu akt sprawy i przedmiotu oględzin oraz zarządzić, aby brał udział w postępowaniu dowodowym. Zarządzenie okazania biegłemu przedmiotu oględzin wyznacza etap poprzedzający złożenie opinii i służy poczynieniu spostrzeżeń faktycznych jako przesłanki opinii, ale w postanowieniu dowodowym (które nie było kontestowane) Sąd nie wskazał, że o tej czynnościach biegli powinni zawiadomić pełnomocników strony. Ale jak już wskazano powyżej pełnomocnik powodowej spółki zapoznał się z treścią opinii, zgłaszał do niej zastrzeżenia, uczestniczył w uzupełniającym przesłuchaniu osoby, która brała udział w kolegiálním sporządzaniu opinii, ale nie wnosił o powtórzenie tego dowodu.

Niezależnie od powyższych argumentacji będących odpowiedzią na zarzuty apelacyjne, wskazać należy, że opinia (...) (...) oceniona przez Sąd Okręgowy jako przydatna dowodowo, była kategoryczna i przekonująca w ocenach końcowych wyrażonych w opinii głównej (ale także w trakcie ustnego wysłuchaniu na rozprawie i w odpowiedzi na zarzuty), oparta na szerszym materiale poglądowym, bowiem (...) W. zażądała dokumentacji projektowo-budowlanej z lat 70-tych i na niej też oparła wywody końcowe.

Odnosząc się końcowo do zaskarżonych w trybie art. 380 kpc postanowień Sądu Okręgowego o oddaleniu wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii nowego biegłego sądowego i oddaleniu wniosku o ponowne przesłuchanie w charakterze świadka M. B. wskazać należy, że przepisy art. 286 kpc i art. 290 kpc w żadnej mierze nie nakładają na sąd obowiązku dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego czy instytutu naukowego w każdym wypadku, gdy wydana opinia jest niekorzystna dla strony składającej wniosek o dopuszczenie dowodu z innego biegłego. W szczególności sąd nie ma takiego obowiązku, gdy powołany przez stronę apelującą dla uzasadnienia wniosku zarzut niedokładnych pomiarów „ogólnych i lokalnych, sprzecznych z zasadami dokonywania oceny technicznej konstrukcji” (strona 3 trzecia apelacji) wywodzony jest jedynie z faktu, że stanowisko (...) jest sprzeczne z wynikami i ocenami opinii (...) którą słusznie Sąd Okręgowy zdyskwalifikował dowodowo z przyczyn formalnych i która wbrew stanowisku apelującego (który zgłaszał zastrzeżenia również do opinii (...) wcale nie potwierdzała w sposób kategoriyczny związku przyczynowego wzmocnienia zadaszania całej hali ze zdarzeniem z dnia 11 lutego 2010r. W opinii (...) stwierdza się tylko przypuszczająco, że utrata nośności i zaważenia się rygli wspornikowych rampy mogło mieć wpływ na stan stalowej konstrukcji nośnej pozostałej części obiektu.

Strona powodowa nie wykazała przed Sądem Okręgowym, że zachodziła potrzeba dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego, również przed Sądem Apelacyjnym, który w ramach apelacji pełnej jest także sądem merytorycznym (art. 382 kpc) nie wskazano przekonujących argumentów, podważających opinię (...) (...), a tylko w takiej sytuacji można byłoby rozważać uzupełnienie materiału dowodowego w postulowanym w apelacji kierunku.

Wnioski środka dowodowego w postaci opinii biegłego mają być jasne, kategoriyczne i przekonujące dla sądu, jako bezstronnego arbitra w sprawie. Gdy opinia biegłego czyni zadość tym wymogom, a nadto biegły w istocie ustosunkował się do zgłoszonych zastrzeżeń, wyjaśniając znaczące dla istoty sprawy okoliczności, to nie zachodzi potrzeba dopuszczania dowodu z dalszej opinii biegłych. Dezaprobatą w stosunku do wniosków biegłego, niekorzystnych z punktu widzenia interesów powoda nie może stanowić skutecznej podstawy środka odwoławczego, uzasadniającej żądanie prowadzenia dalszego postępowania dowodowego, aż do ewentualnego uzyskania pożądanego wyników tego postępowania (w oparciu o wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 grudnia 2016r. V ACa 219/16).

W przeciwnym wypadku sąd byłby zobligowany do uwzględniania kolejnych wniosków stron dopóty, dopóki nie zostałaby złożona opinia w pełni zadowolająca strony, co przy sporze cywilnym jest nieprawdopodobne i przez to niedopuszczalne.

Przechodząc do zarzutów naruszenia prawa materialnego, które pozostają w pewnym związku z zarzutem naruszenia przepisu prawa procesowego tj. art. 328 §2 kpc, a opartych na twierdzeniu, że Sąd I instancji nie poczynił własnych ustaleń co do zakresu obowiązywania Polskich Norm i nie dokonał analizy treści umowy łączącej strony w kontekście hierarchii ważności umowy generalnej oraz OWU i braku rozstrzygnięcia sprzeczności w/w dokumentów co do odpowiedzialności pozwanego za ujawnione błędy konstrukcyjne, również stwierdzić należy ich bezzasadność.

Po pierwsze ubezpieczyciel, nawet w ramach tak szerokiego zakresu ubezpieczenia mienia od wszelkich ryzyk utraty i uszkodzenia („all risks”) nie przejął na siebie odpowiedzialności za ujawnione błędy konstrukcyjne, tylko przejął odpowiedzialność za szkodę rzeczową wyrządzoną m.in. przez błędy konstrukcyjne (§ 25 ustęp. 2 umowy generalnej). Po drugie, sam apelujący jest niekonsekwentny, bowiem stawia zarzut Sądowi I instancji nierozstrzygnięcia relacji umowa generalna - OWU, by w uzasadnieniu apelacji stwierdzić, że Sąd Okręgowy w sposób nieuprawniony przyjął, iż pierwszeństwo ma zapis OWU traktujący o wyłączeniu odpowiedzialności za szkody wywołane błędem konstrukcyjnym, wbrew literalnej treści umowy (k. 22 apelacji). Po trzecie, apelujący sam przyznaje, że ewentualny błąd konstrukcyjny samoistnie nie wywołał żadnej szkody, że błąd konstrukcyjny to nie jest to okoliczność pierwotnie stanowiąca o szkodzie, a ujawniająca się w skutek zaistnienia szkody, co zdaniem apelującego można rozważać ewentualnie w kryteriach przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody, bowiem szkoda w ocenie apelującego powstała wskutek zaważenia się zadaszania ramy pod wpływem nagromadzonego na jej powierzchni śniegu i to zdarzenie z dnia 11 luty 2010r. miało oczywisty wpływ na całość konstrukcji zadaszania hali (k. 23 apelacji).

A z drugiej strony powód wielokrotnie w apelacji wskazuje i podkreśla, że jedyną przyczyną awarii był zalegający śnieg, a wszystkie dokonane przez powoda naprawy były konieczne i stanowiły jedynie sposób na przywrócenie poprzedniego stanu i funkcjonalności hali.

Te twierdzenia apelacji są niekonsekwentne i nielogiczne. Jest to kontynuacja twierdzeń na których oparto żądanie pozwu ale nie uwzględniająca wyników postępowania dowodowego. Powód niezmiennie lansuje tezę, że uszkodzenie konstrukcji zadaszenia nad zewnętrzną rampą załadowniczą w wyniku nadmiaru śniegu pociągnęło za sobą konieczność wzmocnienia zadaszenia całej hali magazynowej, dostosowania zadaszenia hali do obowiązujących aktualnie Polskich Norm. Są to twierdzenia, które zostały zweryfikowane negatywnie dla strony powodowej w postępowaniu dowodowym przez Sądem I instancji. Sąd Okręgowy w sposób logiczny, poddający się weryfikacji instancyjnej, uzasadnił wsparcie dowodowe na opinii instytutu naukowego (...) (...). Argumenty podnoszone w apelacji tej prawidłowej oceny nie podważają.

Zgodnie z ugruntowaną już linią orzecniczą, skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 kpc wymaga wykazania, że sąd uchybił regułom logicznego myślenia i zasadom doświadczenia życiowego przy ocenie wiarygodności i mocy konkretnych dowodów i nie może polegać na przedstawieniu przez stronę skarżąca stanu faktycznego, ustalonego przez sama stronę na podstawie własnego przekonania oraz własnych wniosków i ocen.

Takich skutecznych zarzutów apelacja nie zawiera. Ocena materiału dowodowego i jego wartościowanie dowodowe, dokonane przez Sąd Okręgowy jest ciągiem logicznej argumentacji, argumentacji weryfikowalnej. I tak jak wskazano już powyżej jednoznacznych i kategorycznych w ocenie wyników opinii instytutu naukowego nie sposób zwalczać dowodami osobowymi (powołując się na zeznania świadka M. B. czy P. S. (3), czy też ponownie wnioskując o przesłuchanie świadka M. B.).

Odnosząc się do dalszych zarzutów naruszenia przepisu kodeksowego traktującego o umowie ubezpieczenia (art. 805 kc) w powiązaniu z przywołanymi w apelacji zarzutami naruszenia ogólnych przepisów art. 65 §1 kc ,art. 361kc i 363 kc wskazać należy, że nie ma uzasadnienia faktycznego i prawnego aby przypisać ubezpieczycielowi odpowiedzialność ubezpieczeniową za ujawnione wady konstrukcyjne zadaszenia hali głównej nawet w powiązaniu czasowym ze zdarzeniem ugięcia się zadaszenia nadrampowego w dniu 11 lutego 2010r. Z umowy ubezpieczenia ubezpieczyciel przyjął odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez błędy konstrukcyjne, a nie za ujawnienie błędów konstrukcyjnych niejako przy okazji zdarzenia ubezpieczeniowego w postaci uszkodzenia zadaszenia rampy pod wpływem nadmiaru śniegu. Powód nie mógł na koszt ubezpieczyciela wzmocnić zadaszenia hali magazynowej nr. 2, bowiem po pierwsze awaria samego zadaszenia nadrampowego nie miała istotnego wpływu na stan zadaszenia hali (co wynika z opinii instytutu naukowego (...) (...)), po drugie szkoda nie jest następstwem wady konstrukcyjnej.

W niniejszym stanie faktycznym ubezpieczenie wynikające z umowy generalnej

(określone w § 7) obejmuje odpowiedzialność cywilną za szkodę rzeczową, a warunkiem odpowiedzialności jest zajście wypadku ubezpieczeniowego. Z tym, że zgodnie z definicją umowną szkoda rzeczowa to szkoda powstała z utraty, zniszczenia lub uszkodzenia rzeczy, w tym także utracone korzyści poszkodowanego, które mógłby osiągnąć, gdyby nie nastąpiła utrata, uszkodzenie lub zniszczenie rzeczy. A wypadek ubezpieczeniowy to utrata, zniszczenie lub uszkodzenie rzeczy. Dalej skoro zgodnie z § 3 ustę. 4 i 5 umowy generalnej postanowienia umowy mają pierwszeństwo przed OWU, a w sprawach uregulowanych w umowie generalnej nie mają zastosowania OWU, to wobec faktu braku regulacji w umowie generalnej zastosowanie będzie miało postanowienie §1 ustę. 1pkt. 1 OWU, zgodnie z brzmieniem którego ubezpieczyciel odpowiada za szkody polegające na utracie, zniszczeniu lub uszkodzeniu ubezpieczonego mienia na skutek nagłego, niespodziewanego i niezależnego od woli ubezpieczającego zdarzenia. W kontekście przywołanych powyżej zapisów umowy generalnej i OWU chybiony jest zarzut apelacji naruszenia art. 805 §1 i 2 kc w zw. z art. 3 ust. 1 pkt.57 ustawy z dnia 11 września 2011r. o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej, który zawiera definicję zdarzenia losowego (zdarzenie losowe - niezależne od woli ubezpieczającego lub ubezpieczonego zdarzenie przyszłe i niepewne) i które pokrywa się z definicjami umownymi i wbrew temu co twierdzi apelujący, nie odnosi się do zakresu ryzyk ubezpieczeniowych.

Dla rozstrzygnięcia niniejszego sporu, w kontekście przyjęcia pierwszeństwa dla postanowień umowy generalnej przed OWU i stosowania OWU tylko wtedy gdy kwestie nie są uregulowane w umowie generalnej, należało uzupełniająco wskazać, że zgodnie z § 26 umowy generalnej przyjęto, że sumę ubezpieczenia dla budynków stanowi ich wartość odtworzeniowa bez względu na wiek, stopień umorzenia/amortyzacji i technicznego/faktycznego zużycia. Ale definicję wartości odtworzeniowej zawierają tylko OWU, które w § 6 pkt. 4 podpkt.1 wskazują, że przez wartość odtworzeniową rozumie się wartość odpowiadającą kosztom odtworzenia środka trwałego tj. przywrócenia do stanu nowego ale nie ulepszono; w przypadku budynków i budowli będzie to koszt odbudowy z zachowaniem dotychczasowych wymiarów, konstrukcji, rodzaju zastosowanych materiałów wraz z nakładami na roboty wykończeniowe.

Co dodatkowo potwierdza słuszność rozstrzygnięcia Sądu I instancji, bowiem wzmocnienie konstrukcji zadaszona hali magazynowej, dobudowanie nowych elementów, nie mieści się w pojęciu odbudowy z zachowaniem dotychczasowej konstrukcji czy rodzaju zastosowanych materiałów.

Wzmocnienie konstrukcji zadaszona hali było następstwem polecenia inspektora nadzoru budowlanego dostosowania konstrukcji obiektu wybudowanego według projektu i materiałów konstrukcyjnych z lat 70-tych, do obecnych Polskich Norm. Dostosowanie zadaszona hali magazynowej do aktualnie obowiązujących budowlanych norm bezpieczeństwa obiektu to nie zdarzenie ubezpieczeniowe, tego ryzyko ubezpieczeniowe nie obejmowało. W pojęciu ryzyka ubezpieczeniowego nie mieszczą się koszty przystosowania obiektu do zmieniających się budowlanych norm bezpieczeństwa obiektu, jest to konsekwencja zmian w prawie.

W tym kontekście bezpodstawny jest zarzut naruszenia art. 328 § 2 kpc, sformułowany jako brak poczynienia przez Sąd Okręgowy własnych ustaleń w zakresie obowiązywania Polskich Norm, braku odniesienia się do obowiązujących aktów prawnych i zasad sztuki budowlanej, a także bezpodstawny jest wskazany jako ostatni zarzut naruszenia przepisów art. 5 ust. 3 i 4 ustawy o normalizacji z dnia 12 września 2002 r. w zw. z przepisem § 204 ust. 4 Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie. Wobec faktu, że w pojęciu ryzyka ubezpieczeniowego nawet przy szerokim ubezpieczeniu „all risks” zmiany w obowiązującym prawie, obligatoryjne czy fakultatywne stosowanie Polskich Norm nie może wpływać na zakres odpowiedzialności ubezpieczeniowej. Dostosowanie obiektu hali magazynowej z lat 70 tych do aktualnie obowiązujących norm budowlanych, zapewniających bezpieczeństwo korzystania z obiektu, to obowiązki powoda związane z eksploatacją i prowadzoną działalnością gospodarczą.

Powracając do zarzutów apelacji naruszenia przepisów prawa materialnego wskazać należy ich nietrafność, przy odwołaniu się do wcześniejszych argumentów i uzupełnionych poniżej.

Całkowicie niezrozumiały jest zarzut naruszenia przepisów art. 805 § 2 pkt 1 kc w zw. art.361 kc sformułowany jako nieprawidłowe ich zastosowanie przez Sąd Okręgowy i skutkujące stwierdzeniem, że brak jest związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem z 11 lutego 2010 r. a szkodą w postaci uszkodzenia konstrukcji zadaszona nad rampą (pkt. 2.2 na k. 7 apelacji). Podczas gdy nie ulegało żadnej wątpliwości i nie było negowane przez ubezpieczyciela, że w związku przyczynowym ze zdarzeniem z dnia 11 luty 2010r. pozostaje uszkodzenie konstrukcji całości zadaszona nad rampą. Pozwany ubezpieczyciel dobrowolnie pokrył koszty naprawy zniszczonego zadaszona nad rampą, a także wzmocnienia słupów ściany zewnętrznej od strony rampy do których zamocowane były belki nośne zadaszona nad rampowego. Ubezpieczyciel odmówił zwrotu kosztów wzmocnienia konstrukcji dachu nad halą magazynową, do której konstrukcyjne bezpośrednio przylegała rampa załadownicza zewnętrzna o wymiarach – długości 95 metrów i wysięgu 5 metrów i która od wpływem przeciążenia śniegiem ugięła się maksymalnie do 50 cm. Ubezpieczyciel odmówił wypłaty odszkodowania za wzmocnienie konstrukcji dachu nad halą magazynową uznając, że były to naprawy eksploatacyjne, koszty przystosowania obiektu do wymagań aktualnych norm, do czego powód został zobowiązany decyzją (...), która zakazywała użytkowania budynku do czasu usunięcia nieprawidłowości.

Niekwestionowane uszkodzenie rampy zewnętrznej nie przeniosło się na konstrukcję zadaszona hali magazynowej, wzmocnienie zadaszona hali to nie było przywrócenie stanu sprzed szkody.

Odpowiedź na zasadniczą kwestię, czy awaria konstrukcji zadaszenia rampy zewnętrznej miała wpływ na stan techniczny konstrukcji stalowej hali magazynowej nr. 2, oparta na kompleksowej opinii instytutu naukowego(...) (...), była negatywna, a odpowiedź na to pytanie była zasadnicza z punktu widzenia żądania pozwu. Uszkodzenie rampy zewnętrznej nie przeniosło się na konstrukcję zadaszenia stalowej hali magazynowej, nie miało bezpośredniego związku ze zdarzeniem ubezpieczeniowym, w konsekwencji czego koszty jakie poniósł powód na wzmocnienie stanu technicznego zadaszenia hali celem dostosowania obiektu z lat 70- tych do aktualnie obowiązujących norm bezpieczeństwa i norm budowlanych to nie szkoda w znaczeniu ubezpieczeniowym, ani też przywrócenie ubezpieczonego obiektu do stanu sprzed lutego 2010r.

Słusznie Sąd Okręgowy nie dopatrył się związku przyczynowego pomiędzy wydatkami poniesionymi przez powoda na wzmocnienie i dobudowanie nowych elementów konstrukcyjnych hali magazynowej, a zdarzeniem ubezpieczeniowym na które wskazywano w pozwie.

Zarzut naruszenia art. 805 §1 kc w zw. z art. 361 kc i art. 363 §1 kc w kontekście wcześniejszych uwag i wskazanych poniżej, nie podważa słuszności rozstrzygnięcia pierwszoinstancyjnego.

Przepis art. 361 § 1 kc, do powstania odpowiedzialności odszkodowawczej wymaga adekwatnego związku przyczynowego, brak tego związku Sąd Okręgowy w sposób należyty w uzasadnieniu umotywował. Odpowiedzialność za szkodę nie może obejmować wszelkich następstw zdarzenia, co do których zachodzi tylko ogólny związek przyczynowy, gdyż to prowadziłoby do nadmiernego rozszerzenia odpowiedzialności ubezpieczeniowej. Związek przyczynowy musi być adekwatny, normalny i typowy, będący bezpośrednią konsekwencją zdarzenia, a uszczerbek majątkowy jaki powstaje w majątku ubezpieczonego musi być następstwem tego zdarzenia. A w stanie faktycznym niniejszej sprawy, takiego związku nie da się wyprowadzić. Ani z twierdzenia na jakim oparto uzasadnienie pozwu, że awaria zadaszenia ramy zewnętrznej stanowiącej jedną powiązaną strukturę z halą nr. 2, wymagało wzmocnienia konstrukcji zadaszenia całej hali (o wartości wielokrotnie wyższej niż koszt naprawy samego uszkodzonego zadaszenia rampy i wzmocnienia skrajnych słupów nośnych hali do których bezpośrednio zamontowane były belki nośne zadaszenia nadrampowego), ani też z twierdzenia podnoszonego w apelacji (aczkolwiek niejednoznacznie i niekonsekwentnie), że szkodę wywołał błąd konstrukcyjny zadaszenia hali (bo błąd konstrukcyjny zadaszenia hali nie spowodował szkody ubezpieczeniowej tylko ujawnił się w związku ze zdarzeniem z dnia 11 lutego 2010r.).

Mając powyższe na uwadze, apelacja strony powodowej jako całkowicie bezzasadna, w oparciu o treść art. 385 kpc podlegała oddaleniu.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto na podst. art. 98 § 1 i 3 kpc z zw. z art. 108 § 1 kpc oraz w oparciu o § 2 pkt. 7 i § 10 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, w kształcie prawnym obowiązującym w dacie wniesienia apelacji.

(...)